



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 26 lutego 1960 roku

Nr 48 (4123)

Wymiana depesz między N. S. Chruszczowem a królową Elżbietą

MOSKWA (PAP). — Królowa W. Brytanii, Elżbieta, nadesłała do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa depeszę, w której dziękuje mu za życzenia przesłane z okazji narodzin jej syna.

W depeszy gratulacyjnej do królowej Elżbiety N. S. Chruszczow pisał m. in.: „Wielka miłość do dzieci, jaką wszyscy żywimy, napawa nas gorącym pragnieniem, by przyczynić się do tego, aby dzieci na całym świecie wzrastały w atmosferze radości i nigdy nie zaznały okropności wojny”.

Premier Chruszczow w depeszy swej życzył królowej Elżbiecie, jej małżonkowi i całej rodzinie królewskiej zdrowia i pomyślności, a narodowi angielskiemu — życia w warunkach pokoju, pomyślności i dobrobytu.

Związek Radziecki ostrzega przed spiskiem Adenauer - Franco

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła w czwartek wieczorem następujące oświadczenie:

W prasie zagranicznej pojawiły się w ostatnich dniach doniesienia, iż rządy Niemieckiej Republiki Federalnej i Hiszpanii prowadzą tajne rokowania w sprawie współpracy wojskowej. Wspomniane doniesienia potwierdzone zostały przez przedstawicieli niektórych państw zachodnioeuropejskich.

W związku z tym Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, co następuje:

Doniesienia o nawiązaniu współpracy wojskowej między rządami Adenauera i Franco powinny zaalarmować tych wszystkich, którym nie są objęte losy świata. Kola rządzące NRF podejmują kolejny krok prowadzący do nowych komplikacji w Europie i stwarzający dodatkowe trudności na drodze do rozwiązania palących problemów międzynarodowych.

Rząd radziecki nieustannie ostrzegał i ostrzega przed złośliwym niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie militarystyka NRF, prowadzona z pogwałceniem warunków bezwzględnej kapitulacji Niemiec i czterostronnym porozumieniem sojuszniczym, których celem było zapewnienie pokojowego, demokratycznego rozwoju narodu niemieckiego i wykluczenie możliwości rozpytywania przez militarystów niemieckich nowych krwawych wojen.

Wojoski spisek między NRF a Hiszpanią frankistowską oceniany jest w Związku Radzieckim jako próba podjęcia przez najbardziej wojowniczo nastrojone i reakcyjne kół zachodnio-europejskie — w celu przeskroczenia rozładowania napięcia międzynarodowego, osiągnięcia porozumienia między Wschodem a Zachodem, stworzeniu podstaw trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W oświadczeniu stwierdza się konieczność podjęcia wspólnych kroków przez wszystkich, których rzeczywiście zainteresowani są w utrwaleniu pokoju, przeciwko knowaniom militarystów zachodniemieckich, jak również zapewnienia osiągnięcia szybkiego porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz w kwestii pokojowego uregulowania problemu Niemiec.

„Wspólnie walczyliśmy przeciw imperializmowi”

Znamienna wypowiedź prez. Sukarno na wyspie Bali

DZAKARTA (PAP). W czwartek na wyspie Bali odbyła się na cześć radzieckiej delegacji rządowej wielka manifestacja ludowa.

Przed trybuną, na której zajęli miejsca premier Chruszczow, prezydent Sukarno, członkowie radzieckiej delegacji rządowej i indonezyjskie osobistości oficjalne, przeszli w barwnym korowodzie tańcerze i tancerki, chóry ludowe i orkiestry.

Zgoda państw zachodnich na militarystykę NRF, włączenie jej do NATO, mianowanie byłych hitlerowskich generałów na stanowiska dowódców w bloku północno-atlantycznym — wszystko to oceniane jest przez polityków NRF jako dowód puszczenia w niepamięć poprzednich zbrodni niemieckiego militarysty, jako nagroda za jego wysiłki zmierzające do utrzymania „zimnej wojny”.

Od niedawna okazuje się, że nawet rama NATO są już za wąskie dla soldateski zachodniej.

Przewlekły kryzys rządowy we Włoszech?

RZYM (PAP). — W środę w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym powzięto decyzję w sprawie wstąpienia prezydenta republiki dymisji rządu Segniego.

Prezydent republiki Gronchi przyjął tę decyzję do wiadomości rezerwując sobie jednak prawo ewentualnej jej akceptacji dopiero po przeprowadzeniu rozmów z przewodniczącymi obu izb parlamentu oraz z przedstawicielami poszczególnych partii politycznych. Prezydent prosił równocześnie, aby premier Segni i inni członkowie rządu pełnili w dalszym ciągu swe funkcje.

o niezależność narodową? Nie! Nie występuje! Jakież więc prawo — mówi prezydent — mają rządy innych krajów do krytykowania nas za przyjaźń ze Związkiem Radzieckim?

Wśród hucznych oklasków prezydent Sukarno wznosił okrzyk na cześć przyjaciół radziecko-indonezyjskiej i na cześć pokoju na całym świecie.

Chruszczow zwracając się do zebranych mówił, że przyjaźne rozmowy jakie prowadził z prezydentem Sukarno niewątpliwie będą korzystne zarówno dla narodu radzieckiego i narodu indonezyjskiego jak i dla sprawy pokoju na całym świecie.

Pragnąłbym, drodzy przyjaciele — oświadczył w zakończeniu Chruszczow — abyście wiedzieli, że sympatie naszego narodu, na szego rządu zawsze są po stronie narodów, które walczą o niezależność i o umocnienie tej niezależności.

Następnie zabrał głos prezydent Indonezji Sukarno. Ta wspaniała manifestacja — powiedział on — ukazała premierowi Chruszczowowi, że naród indonezyjski jest pełen zapału w walce o wolność, w walce o zbudowanie sprawiedliwego, kwitnącego społeczeństwa, w walce o pokój na całym świecie!

Bywają ludzie — kontynuował prezydent — którzy pytają, dlaczego Republika Indonezyjska postanowiła utrzymać przyjaźne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Odpowiadam im: Republika Indonezyjska jest w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ponieważ Związek Radziecki udziela nam pomocy i popiera naszą walkę przeciwko imperializmowi. Czy Związek Radziecki występuje przeciwko pokojowi? (Okrzyki: nie! Nie występuje!) Czy Związek Radziecki występuje przeciwko naszej walce



Z wczorajszych konkurencji w Squaw Valley jedna budziła w Polsce szczególne zainteresowanie. Był nią bieg sztafetowy 4x10 km mężczyzn, w której startowali Polacy. Nasi biegacze spełnili wreszcie pokładane w nich nadzieje i po raz pierwszy w historii polskiego narciarstwa biegowego uzyskali punktowane miejsce.

Druga zmiana, to wspaniały, popisowy bieg reprezentanta Polki 20-letniego Rysuli. Mając przed sobą czterech zawodników, rozpoczął on mordercze tempo, zaczęli gońić reprezentanta Włoch, za którym wystartował o 45 sek.

Na piątym kilometrze młody nasz reprezentant odrabiał do Włocha 14 sek., a na siódmym kilometrze już 35 sek. Obaj zawodnicy — Włoch i Polak w zaćkielę, pasjonującej walce miały Szweda Stefanssona, co stało się ogromną sensacją dnia.

Rysula kończy swoją zmianę na czwartej pozycji, niemal równocześnie z Włochem, zarabiając

Po 19 konkurencjach igrzysk podzielił medall jest następujący:		złote srebrne brąz.	
ZSRR	6	3	7
Niemcy	3	3	-
Szwecja	2	2	-
Szwajcaria	2	-	-
USA	1	3	3
Norwegia	1	3	-
Austria	1	2	2
Finlandia	1	1	2
Francja	1	-	2
Kanada	1	-	-
Polska	-	1	1
Holandia	-	1	1
Włochy	-	-	1

Czwartkowy bieg można śmiało nazwać sztafetą sensacji. Po pierwszej zmianie na czoło wysunęła się drużyna Szwecji przed Finlandią, Norwegią, Włochami i Polską. W drużynie polskiej pierwszy biegł Majejka, który jeszcze na 5 km znajdował się na czwartej pozycji. Ogromną niespodzianką na tej zmianie był fakt, że zawodnik radziecki Szeluchin przybył na metę dopiero na ósmej pozycji.

Tym i podobnym, istotnym dla nas wszystkich, problemom była poświęcona wczorajsza narada zorganizowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Łodzi. W obradach brał udział: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr G. Górtowski, kierownicy Wydziałów Spraw Lokalowych, z kierownikiem Wydziału Spraw Lokalowych przy Prezydium RN m. Łodzi — Z. Kryńskim, przewodniczący Zarządów Okręgowych Zw. Zaw. Obradom przewodniczył przewodniczący WKZZ w Łodzi — Z. Krzywański.

Organizacji i formach rozdziału lokalnych z budownictwa miejskiego — poinformo-

Dziś rozpoczyna obrady VIII konferencja sprawozdawczo - wyborcza łódzkiej organizacji partyjnej

W DNIU DZISIEJSZYM, DNIA 26 BM, ROZPOCZYNA DWUDNIOWE OBRADY VIII ŁÓDZKA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA. NA PORZĄDKU DZIENNYM KONFERENCJI:

- 1) Sprawozdanie Komitetu Łódzkiego i Łódzkiej Komisji Rewizyjnej oraz dyskusja nad sprawozdaniami.
- 2) Wybory Komitetu Łódzkiego PZPR i Łódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Konferencja podsumuje 3 lata pracy Łódzkiej Organizacji Partyjnej, przede wszystkim w zakresie realizacji uchwał III Zjazdu Partii, uporządkowania sytuacji w przemyśle i pozostałych gałęziach gospodarki na terenie Łodzi, w osiągnięciach gospodarki komunalnej naszego miasta, a także w dziedzinie podniesienia na wyższy poziom pracy partyjnej oraz umocnienia szeregów partyjnych.

Te trzy lata, które dzielą dzisiejszą konferencję sprawozdawczą - wyborczą od VII Konferencji KL PZPR, to lata poważnych, pozytywnych przemian. To lata, ogólnie rzecz biorąc, wcielania w życie doniosłych uchwał III Zjazdu Partii, wzrostu autorytetu naszej partii wśród bezpartyjnych, lata — o czym świadczą uchwały ostatniego Plenum KC — szerokiej perspektywy postępu technicznego i, co za tym idzie, dalszego rozwoju gospodarki narodowej. To również lata ważnych przemian w życiu naszego miasta i jego mieszkańców.

Te właśnie zagadnienia, ujmując rzecz w ogromnym skrócie, znajdują się na porządku dziennym dzisiejszej, VIII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Łódzkiej Organizacji Partyjnej.

Obszerny referat sprawozdawczy, który zostanie wygłoszony na konferencji, oparty jest na konkretnych danych obrazujących to wszystko, co osiągnęliśmy w okresie ostatnich trzech lat. W latach 1957-59 wybudowano w Łodzi 25 tys. izb mieszkalnych tj. prawie dwukrotnie więcej, niż w latach 54-55. W budownictwie zakładowym oddano do użytku 3.500 izb. Zapoczątkowano budowę nowych osiedli mieszkaniowych na Dołach, Zubardzie, Nowym Rokicciu, Koziarach, Kuraku i innych. Do nowych mieszkań, wyposażonych we wszystkie podstawowe urządzenia sanitarno-techniczne, wprowadzono się już ok. 40 tys. osób.

Również dorobek Łodzi w innych dziedzinach, świadczy o wysiłkach naszych władz, by życie mieszkańców Łodzi było lepsze i wygodniejsze.

W dziedzinie szkolnictwa, mimo znacznego wzrostu liczby uczniów, warunki nauczenia uległy znacznej poprawie, a to dzięki oddaniu do użytku 29 nowych budynków szkolnych, dysponujących 435 izbami lekcyjnymi. Wpłynęło to na zlikwidowanie w zasadzie, trzydziestoletniej w szkole, a stworzenie młodzieży szkolnej lepszych warunków nauki.

Osiągnięcie tego celu było możliwe dzięki postawie społeczeństwa Łodzi, które w pełnym poparciu hasła rzuczonego przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka: „Tyś się uczył na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Na ten cel zebrano już prawie 40 mln. zł. w tym 6 mln. zł. od CRZZ i 3,2 mln. od Zarządu Głównego Włókniarzy.

W zakresie służby zdrowia, zwiększyła się ilość łóżek szpitalnych o ponad 11 proc. oraz ilość poradni.

Coraz więcej mieszkańców Łodzi korzysta z urządzeń kulturalnych i oświatowych. Mamy liczne ośrodki twórcze, naukowe. Mamy Operę, Filharmonię, Uniwersytet, Politechnikę i wiele innych instytucji kulturalnych i naukowych.

Trudne sprawy mieszkaniowe

- Około 60 tys. podań
- Kto otrzymuje mieszkania
- Potrzeby a możliwości

W JAKI SPOSÓB ODBYWA SIĘ PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ? JAK PRACUJĄ WYDZIAŁY SPRAW LOKALOWYCH PRZY DRN? CZY RZECZYWISTE LUDZIE NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCY OTRZYMUJĄ DECYZJE Z KWATERUNKU?

Tym i podobnym, istotnym dla nas wszystkich, problemom była poświęcona wczorajsza narada zorganizowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Łodzi. W obradach brał udział: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — mgr G. Górtowski, kierownicy Wydziałów Spraw Lokalowych, z kierownikiem Wydziału Spraw Lokalowych przy Prezydium RN m. Łodzi — Z. Kryńskim, przewodniczący Zarządów Okręgowych Zw. Zaw. Obradom przewodniczył przewodniczący WKZZ w Łodzi — Z. Krzywański.

Organizacji i formach rozdziału lokalnych z budownictwa miejskiego — poinformo-

Henryk Czyż zakończył występy w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Koncert w Leningradzie zakończył przeszło trzytygodniowe występy gościnne w ZSRR znanego dyrygenta polskiego, kierownika artystycznego Filharmonii Łódzkiej, Henryka Czyża.

Koncertował on w Kijowie, Charkowie, Moskwie i Leningradzie, spotykając się wszędzie z bardzo dobrym, a nawet entuzjastycznym przyjęciem.



NOWY JORK. — Wkrótce po starcie w Hawanie, wojskowy ku bański samolot transportowy uderzył w hangar i spłonął. Z trzyosobowej załogi samolotu nikt się nie uratował.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że rządy Ghany, Gwinei i Liberii uznały w czwartek niepodległość i suwerenność państwa Kamerun. Te trzy państwa wydały wspólną deklarację, którą opublikowano 25 bm. Równocześnie w Akrze, Konaakry i Monrovi.

BONN. — W środę wieczorem powrócił do NRF z podróży do Pakistanu i Indii boński minister spraw zagranicznych von Brentano. Przebywał on w Pakistanie z oficjalną, w Indiach zaś z nieoficjalną wizytą.



Jörg Thoma (Niemcy), mistrz kombinacji, sprawa największej niespodzianki igrzysk zimowych

Z narady WKZZ

(Dokończenie ze str. 1)

Wprawdzie z roku na rok coraz więcej buduje się w Łodzi bloków mieszkalnych, ale jednocześnie budownictwo z funduszu rad narodowych zmniejsza się. Rozwijają się za to spółdzielnie mieszkaniowe oraz budownictwo zakładowe pracy. Z tego, co miasto buduje, lwią część izb jest przeznaczona na potrzeby związane z rozbudową miasta, a więc dla mieszkańców domów przeznaczonych do rozbiórki.

Morderca z Krasnodaru skazany na karę śmierci

MOSKWA (PAP). Jak donosi „Komsomolskaja Prawda”, 24 bm. zakończyła się rozprawa sądowa przeciwko zdrajcy W. Podtynnemu, który w czasie okupacji hitlerowskiej działając na sta nowisku zastępcy komendanta policji w Krasnodarze zneutralizował członkami „Młodej Gwardii”. Ma on na sumieniu życie młodogwardzistów i wielu innych partyzantów radzieckich.

Z podróży Eisenhowera po Ameryce Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). — W środę wieczorem prezydent Eisenhower był gościem na obiedzie wydanym na jego cześć przez prezydenta Brazylii, Kubitschka, w starej stolicy Brazylii.

Nowy „wyczyn” faszystów w NRF

BONN (PAP). Agencja ADN do nosi o nowym wypadku zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego w NRF przez elementy faszystowskie. „Nieznaną sprawę” przewrócił 34 pomniki na cmentarzu w małym miasteczku Kollinghausen w pobliżu Kiloni. Na przewróconych kamieniach wymalowali oni kilka swastyk i hasła faszystowskie. Sprawców nie ujeto.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 26 LUTEGO
PROGRAM I
8.00 Stan pogody i wiadomości.
8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 9.00 Audycja dla klasy „I” pt. „O poezji Skamandra” — w oprac. Ryszarda Małuszewskiego. 9.30 Główna i piosenka. Wykonawcy: Chot Alkins — gitara oraz zespół wokalny „Anita Korr Singers”. 9.40 Dia przedświatki audycja słowno-muzyczna pt. „Gramy na trójkątkach” — w oprac. Marii Wieman. 10.00 Sprawozdanie z eliminacji I etapu VI Konkursu Chopinowskiego. 11.10 „Bajki i legendy wielkopolskie” — aud. w oprac. Zofii Walkiewicz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Felieton muzyczny Jerzego Waldorfa. 13.00 Aud. dla klasy I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło” prowadził Maria Kaczubina. 13.30 Miniatury Piotra Czajkowskiego. 14.00 Wiadomości. 15.05 Audycja dla młodzieży z cyklu „Spotkanie z przyrodą i przyrodą”. 15.25 Kalendarz muzyki. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Koncert chóru Roggi. Wrocławskiej pd. E. Kajdasz. 15.25 Program dnia. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Na muzycznej pieśni. 16.45 „Kultura plinia poszukiwana”. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 Pieśni w wyk. Halny Słoniewskiej, akompaniuje Piotr Łoboz (Piotr Czajkowski, Antoni Rubinstein, Ludomir Różycki, Sergiusz Rachmaninow). 17.45 Radioreklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Podwórce i ulica” — fragm. opowieści Włodzimierza Korolienki pt. „Historia mojego współczesnego” — przekład Pawła Hertz. 18.25 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry ERPR pd. Henryka Debelha. 19.05 Uniwersytet Radiowy — redaktor Fryk Bożca w Radiowej Encyklopedii Aktualno-

nych — które podał Z. Kryński — w br. ma być oddanych do użytku z puli Rady Narodowej 6-980 izb, z tego 1.208 izb sprzedaje się spółdzielczości mieszkaniowej, 150 izb zakładom pracy. Łącznie po dokonanych przydziałach na inne potrzeby, jak rozbiórki pod budownictwo, DBOR, izby zastępcze dla różnych agend Prezydium rad narodowych — około 1.800 izb odejdzie z tego planu. Tak więc pozostałoby tylko 3.200 izb do rozdziału wydziałom spraw lokalowych. Oczywiście wiele jeszcze zależy od tego, czy plan budownictwa zostanie w tym roku wykonany.

W dyskusji poruszono szereg istotnych spraw. Mówiono m. in. o pracy w wydziałach spraw lokalowych, która nie jest otoczona odpowiednią atmosferą. Najczęściej interesanci odnoszą się do pracowników tych wydziałów w sposób arogancki.

Sekretarz WKZZ, Leokadia Kusa poruszyła problem udziału w przedstawieli Związków Zawodowych w komisjach przydziału mieszkań. Przedstawiciele Zw. Zaw. w poważny sposób pomagają wydziałom lokalowym.

Z innych problemów omawianych w dyskusji na uwagę m. in. zasługują kwestia rozwodów. Sądy nie orzekają, do kogo ma należeć mieszkanie po przeprowadzonym rozwodzie. Stąd wiele tragedii mieszkaniowych.

Dobrze się stało, że Wojewódzka Komisja Zw. Zaw. zorganizowała wczoraj naradę poświęconą najbardziej istotnym ludzkim problemom. Dobrze choćby z tego względu, że wiele spraw na miejscu omówiono, wiele w jasności i zobrazowano przed stawięciem zw. zaw. aktualną sytuację mieszkaniową Łodzi.

J. Kr.

zyli — Rio De Janeiro. W prze mówieniu wygłoszonym z tej okazji Eisenhower podkreślił, że Stany Zjednoczone przywiązują „szczególne znaczenie do zacieśniania stosunków dobrego sąsiedztwa z krajami Ameryki Południowej”.

Wczoraj odbyło się wielkie przyjęcie w ambasadzie USA dla ambasadorów amerykańskich w krajach Ameryki Łacińskiej. Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił im, by przekazali szefom tych krajów oredzie przyjaźni i poinformowali ich, że Eisenhower ze względu na obowiązki związane z jego urzędem nie może odwiedzić wszystkich krajów południowego kontynentu Ameryki.

W czwartek rano prezydent Eisenhower przyjechał do pięciodziennej podróży do najbardziej dynamicznego miasta Brazylii, Sao Paulo.

PROGRAM II
8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Koncert solistów. 9.00 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry man dolińskow ERPR pd. Edwarda Ciulczy. 9.30 Muzyka operowa. 10.30 „Opowieści wędrownicze”. 11.00 Sprawozdanie z eliminacji I etapu VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. 11.30 Z cyklu: Spiewamy pieśni i piosenki — aud. w oprac. Bohdana Kierca. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 15.00 Wiadomości. 15.10 Swojskie melodie gra zespół harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 15.30 Dia dzieci odc. 7 pow. fantastycznej Gieslengo Rodari pt. „Gieslino”. 16.00 (L) Pieśni romantyków niemieckich — śpiewa Zofia Śliwińska — sopran, Edward Przyłeki — akompaniament (Brahms, Schubert, Schumann, Wolf). 16.00 (L) Omówienie programów. 16.05 (L) „Przed koncertem Filharmonii”. 16.20 (L) „Ze świata operetki”. 16.40 (L) „Runda z piosenką”. 17.00 (L) „Runda z piosenką”. 17.00 (L) Audycja aktualna. 17.00 (L) Audycja aktualna. 17.15 Weber: „Zaproszenie do

tańca”. 17.25 (L) Audycja literacka. 17.40 (L) Nowe nagrania orkiestry mandolinistów pd. Edwarda Ciulczy. 18.00 (L) Łódzki Działek Radiowy. 18.25 Felieton Marcieko Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans melodii tanecznych — gra Wielka Orkiestra Tańcowa Deutschlandsenders z udziałem solistów, dyr. Adalbert Lutor. 19.25 „Okrutne pieśni” — wiersze A. Figuera. 19.35 Odtworzenie fragmentów uroczystego koncertu symfonicznego z „General Assembly Hall” w siedzibie Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku z dnia 9.12. 1959 r. wykonawcy: ork. symf. w Detroit dyr. Paul Paray, solista: Jascha Heifetz — skrzypce, w programie: M. Rimski-Korsakow, L. van Beethoven, R. Schumann. 20.30 „Wszystko pod ręką” — reportaż M. Wańkowskiego. 20.40 D. c. koncertu. 21.10 Z kraju i ze świata. 21.35 Wiadomości sportowe. 21.40 Sprawozdanie z eliminacji I etapu VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. 22.10 „Pasażerka z kabiny 45” — słuch. Z. Posmyśl. 22.10 „Ze świata jazzu” aud. w oprac. Mateusza Święcickiego. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
16.45 Program dla dzieci i młodzieży: 1) „Kot w butach” — film fab. prod. radz. 2) Młodzieżowa Kronika Filmowa (W).
18.30 Tędy popłynęła nafta — felieton filmowy (W).
18.45 „Ewolucja czy stworzenie” — IV program z cyklu: „Historie z tej ziemi” (W).
19.15 Film krótkometrażowy (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 VIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — rep. filmowy (W).
20.20 „Skandal w Benderath” — film fab. prod. NRF, dow. od lat 12 (L).

VI Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina



Na zdjęciu: w kulturalnych Jurozy radziecy — Henryk Neuhaus (z lewej) i Paweł Sieriebriakow. CAF fot. Langda

Nowe prawo rodzinne i problem przestępczości nieletnich

— przedmiotem obrad Komisji CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. na wspólnym posiedzeniu Komisji Socjalno-Bytowej i Komisji Kobiecej CRZZ, omówiono problemy przestępczości wśród nieletnich oraz projekt nowego prawa rodzinnego.

W ub. roku sądy dla nieletnich rozprawiły ok. 20 tys. spraw, podejmując odpowiednie środki wychowawcze wobec młodocianych przestępców.

Jak stwierdziła pos. Z. Styplukowska, młodzież, która wchodzi w konflikt z prawem, rekrutuje się głównie spośród dzieci pozostających poza szkołą lub opóźnionych w nauce. Uczestnicy posiedzenia wskazywali, że podstawowym warunkiem walki z demoralizacją i przestępczością wśród młodzieży jest działalność zapobiegawcza oraz wczesne rozpoznawanie objawów i przyczyn demoralizacji. Stwierdzono konieczność rozwinięcia pomocy materialnej i pedagogicznej dla rodzin mających trudności w wychowaniu dzieci. Jednak podkreślano z naciskiem, że obowiązki rodziców wobec własnych dzieci należą do podstawowych i nie mogą być przerzucane na barki państwa.

Projekt nowego prawa rodzinnego, które jest częścią projektu nowego Kodeksu Cywilnego, wprowadza wiele nowych rozwiązań, a niektóre kwestie precyzuje znacznie dokładniej niż są one regulowane dotychczas. Dotyczy to m. in. sprawy zawarcia małżeństwa, praw i obowiązków małżonków oraz obowiązków alimentacyjnych.

W dyskusji nad tym projektem podkreślano m. in. konieczność urealnienia ścigalności alimentów.

Koncentracja wojsk egipskich na granicy Izraela

PARYŻ (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, operującą się na informacjach z kół dyplomatycznych w Tel Awiwie, dwie dywizje egipskie znajdują się obecnie na Półwyspie Synaj. Na północnej i południowej granicy Izraela odbywa się również — według dzienników tel-awiwskich — masowa koncentracja wojsk egipskich i syryjskich.

W dużym stopniu poprawił się styl pracy lecznictwa ożwartego, zwłaszcza lekarskiej pomocy wieczerowej. Poza tym wnikiwiej ocenia się wezwania i stąd większy procent odmów w wypadkach nieuzasadnionych. W biurze zgłoszeń dyżurnie lekarzy i on selekcjonuje wezwania.

W dużym stopniu poprawiło sytuację wezwania kar za wezwania nieuzasadnione. Są to nie tylko zwroty kosztów, lecz także wyniki grywny w kolegiach orzekających (kary wahają się w granicach 150-700 zł), w br. skierowano już 21 spraw do kolegiów).

Kompleksowe — jeśli tak można powiedzieć — działanie powzyszych czynników usprawniło pracę Pogotowia do tego stopnia, że w wypadkach nagłych zespół zjawia się w ciągu 5-13 minut na miejscu.

Szereg dokumentów przedstawionych na wczorajszej konferencji prasowej jest zadowalającym tego świadectwem.

Wizyty chorobowe, poważniejsze zachorowania (bez objawów bólowych), nie mają jeszcze tej sprawności. Są wypadki, że chory czeka na pomoc około 2 godzin. Wobec tego druga faza akcji Pogotowia skierowana jest na czas. Jedną z głównych przyczyn zwłoki jest oczekiwanie karetki przed szpitalami na zbadanie pacjenta w izbie przyjęć i decyzje lekarza dyżurnego. Celem zlikwidowania tych przestoju, dyrekcja Pogotowia ustaliła na konferencji z dyrektorami szpitali (w oparciu o instrukcję pacjenta zdrowia), że pacjenci pozostawiani będą w izbie przyjęć na czas badania. W wypadkach kiedy nie zostaną przyjęci, będą odwożeni do domów. Postój

Kobiety Balu i Śródmieścia uczczą swoje święto

Spotkania i akademie Podarki dla kobiet

Dzielnicy Komitet Ligi Kobiet Łódź-Baluty poinformował nas na konferencji prasowej o przygotowaniach w tej dzielnicy do obchodu 8 Marca — Dnia Kobiet. W uroczystościach przewiduje się w dniu 8 marca, o godz. 17,

Przed otwarciem Targów Lipskich

BERLIN (PAP). Udział w tego rocznych Międzynarodowych Targach Lipskich, które rozpoczynają się w dniu 28 lutego, zapowiedziało 15 delegacji rządowych. Ze Związku Radzieckiego doręcz 5-osobowej delegacji rządowej przybędą liczne grupy ekspertów poszczególnych dziedzin przemysłu. Również Zjednoczona Republika Arabska oprócz delegacji rządowej przyśle kilka takich delegacji.

Ponadto przybędą delegacje rządowe z CSR, Polski, Chińskiej Republiki Ludowej, Węgier, Bulgarii, Rumunii, Jugosławii, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Mongolii, a także Finlandii, Iraku i Gwinei. Również Federacja Mali zapowiedziała przyjazd swej czterosemowej delegacji do Lipska. Na targi przybędzie także grupa parlamentarzystów indonezyjskich.

Bardzo przyjemnym momentem uroczystości było wreczenie przez przewodniczącą Zarządu Dzielnicowego LK Śródmieścia Sieniacką upominków książkowych dla wyróżniających się członkin. Znalazły się wśród nich ob. ob. Kierska, Corallini, mec. Kasinska i inne.

Gospodarz dzielnicy mgr R. Pietrzak przemawiając do kobiet, podziękował im za dotychczasową pracę i życzył jak najszybszego reaktywowania wszystkich kół Ligi. Podczas spotkania postanowiono wysłać listy z pozdrowieniami do kobiet francuskich i szwedzkich.

To naprawdę sympatyczne spotkanie umiliła swymi występami młodzież z Wyższej Szkoły Muzycznej: H. Suskiewicz, T. Marciniak i I. Szumigaj (śpiew) oraz J. Zaczyski (akompaniament). Nie zabrakło naturalnie, już we wspólnym wykonaniu, tradycyjnej pieśni „Sto lat”.

Spadek ilości wezwań nieuzasadnionych W 3 minuty na miejscu wypadku Pogotowie usprawnia swe usługi

Pięć miesięcy minęło od konferencji prasowej w Łódz kim Pogotowiu Ratunkowym, na której — informując o trudnej wówczas sytuacji — dyrekcja apelowała poprzez prasę do społeczeństwa Łodzi o pomoc we właściwym ustawieniu pracy Pogotowia.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Spotkania i akademie Podarki dla kobiet

uroczystą akademię, która odbędzie się w otwartym w tym dniu nowym kinie „Halka”, przy ul. Krawieckiej 3-5. W akademii tej wezmą udział poza mieszkankami Balu kobiety z Komitetu Powiatowego Ligi Kobiet w Poddębicach. 10 marca w lokalu przy ul. Snyerskiej 8 odbędzie się wieczornica poświęcona Marii Konopnickiej oraz zostanie otwarta wystawa pamiątek i dzieł poetki. Wystawa ta będzie czynna do 10 kwietnia br. Równocześnie imieniem Marii Konopnickiej zostanie nazwany szpital dziecięcy przy ul. Spornej.

Do uroczystych obchodów Dnia Kobiet przygotowują się także baluckie zakłady pracy, w których odbędzie się z tej okazji 19 spotkań i 23 akademie.

Z okazji 50 rocznicy Międzynarodowego Dnia Kobiet i 15 rocznicy powstania Ligi Kobiet odbędzie się wczoraj uroczyste spotkanie aktywistek organizacji kobiecej ze śródmieścia. W spotkaniu wzięli udział przewodniczący Prezydium DRN Śródmieście mgr R. Pietrzak sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Ku rzawa oraz niektórzy dyrektorzy zakładów pracy.

Bardzo przyjemnym momentem uroczystości było wreczenie przez przewodniczącą Zarządu Dzielnicowego LK Śródmieścia Sieniacką upominków książkowych dla wyróżniających się członkin. Znalazły się wśród nich ob. ob. Kierska, Corallini, mec. Kasinska i inne.

Gospodarz dzielnicy mgr R. Pietrzak przemawiając do kobiet, podziękował im za dotychczasową pracę i życzył jak najszybszego reaktywowania wszystkich kół Ligi. Podczas spotkania postanowiono wysłać listy z pozdrowieniami do kobiet francuskich i szwedzkich.

To naprawdę sympatyczne spotkanie umiliła swymi występami młodzież z Wyższej Szkoły Muzycznej: H. Suskiewicz, T. Marciniak i I. Szumigaj (śpiew) oraz J. Zaczyski (akompaniament). Nie zabrakło naturalnie, już we wspólnym wykonaniu, tradycyjnej pieśni „Sto lat”.

Gospodarz dzielnicy mgr R. Pietrzak przemawiając do kobiet, podziękował im za dotychczasową pracę i życzył jak najszybszego reaktywowania wszystkich kół Ligi. Podczas spotkania postanowiono wysłać listy z pozdrowieniami do kobiet francuskich i szwedzkich.

To naprawdę sympatyczne spotkanie umiliła swymi występami młodzież z Wyższej Szkoły Muzycznej: H. Suskiewicz, T. Marciniak i I. Szumigaj (śpiew) oraz J. Zaczyski (akompaniament). Nie zabrakło naturalnie, już we wspólnym wykonaniu, tradycyjnej pieśni „Sto lat”.

Kronika wypadków

Wczoraj przy ul. Nowomiejskiej nr 8 wbiegł raptownie z chodnika na jezdnię 7-letni Wiesław Korbus (Nowomiejska 7) i spadł pod przejeżdżający samochód osobowy „Moskwicz” IB-4869. Chłopiec doznał poważnych obrażeń i przewieziony został do Pogotowia.

Na ul. Kilińskiego 25 kierowca Leon Jaraczewski (Włoczańska 228) bez zachowania odpowiednich środków ostrożności odfal samochód. Najechał on na 8-letniego Wojciecha Gralewskiego (Jonsche na 17). Chłopiec doznał ogólnych obrażeń i wstrząsu mózgu. Przewieziono go do Szpitala Sw. Rodziny.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

Wzrastają wymagania w stosunku do lekarzy. Droga wewnętrznych zarządzeń przy spiesza się czas wyjazdu. Codzienna analiza pracy dziennej poszczególnych lekarzy, którą prowadzi kierownik oddziału usług, dr Adymowski, jest też drogą do podnoszenia kwalifikacji pracowników pogotowia i sprawności usług.

VIII konferencja sprawozdawczo-wyborcza

Łódzkiej organizacji partyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

konaniu barwnych elewacji domów przy ul. Piotrkowskiej i szeregu innych ulic. Inicjatywa porządkowania miasta spotkała się z dużym zadowoleniem i poparciem społeczeństwa, w tym też w kierunku zmniejszenia budż. m. in. dalsze wysiłki władz.

Można by cytować wiele jeszcze przykładów, ilustrujących poważny dorobek miasta w okresie tych trzech lat. Osiągnięcia te byłyby niemożliwe bez inicjatywy i pełnego poparcia ze strony łódzkiej organizacji partyjnej, która, sprawy popierania warunków życia w mieście stawiała zawsze na pierwszym z pierwszych miejsc w swej pracy partyjnej.

Jednakże, mimo niewątpliwych osiągnięć, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Nie można w tak krótkim czasie odrobić zadania kilku dziesięcioleci lat gospodarki kapitalistycznej. Na następne 5-letnie lata przed nami nie ma wątpliwości, że zadaniem jest podniesienie poziomu życia, zakończenie budowy Teatru Narodowego i Operetki przy ul. Północnej, nowych kin i domów kultury.

Duża poprawa nastąpi też w dziedzinie usług i handlu, co

Perspektywy, jakie otwiera przed Łodzią nowy plan 5-letni — to nowe, poważne efekty komunalne i gospodarcze. Plan na lata 1961-65 zakłada oddanie do użytku nowych 100 tys. izb mieszkalnych, dokończenie zabudowy osiedli mieszkaniowych oraz założenie nowych osiedli w rejonie Dworca Kałiskiego, na Karłowiu, Dąbrowie Zachodniej, Teofilowie, w rejonie ul. Pabianickiej i na Widzewie. Oddane także zostaną do użytku II rurociąg Pili-ca — Łódź, zwiększy się długość linii tramwajowych i ilość taboru tramwajowego i autobusu sovego, część ulic otrzyma nowe nawierzchnie itp.

W latach 1961-65 nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa, zbudowanie i przedsięwzięcie, polepszenie warunków pracy w wyższych uczelniach i instytutach naukowych, zakończenie budowy Teatru Narodowego i Operetki przy ul. Północnej, nowych kin i domów kultury.

Duża poprawa nastąpi też w dziedzinie usług i handlu, co

nie pozostanie bez wpływu na sytuację kobiet łódzkich. Zwiększy się też ilość sklepów na peryferiach miasta.

Ale nie tylko w kierunku rozwoju placówek handlowych skierowana jest uwaga łódzkiej organizacji partyjnej. Z ostrą krytyką spotkało się wadiwe programowanie handlu i usług w nowym budownictwie, zleż rozmieszczenie sklepów, niedostateczna ilość artykułów I gat. oraz niedostateczna walca Łódzkiej Komisji Cen przeciwko producentom, ustalającym wygórowane ceny na swoje artykuły.

Organizacja łódzka poważnie wpłynęła na zapoczątkowanie w łódzkich zakładach przemysłowych porządkowania gospodarki oraz wprowadzania nowej techniki. Przeprowadzona w roku 1959 regulacja plac w przemyśle włókienniczym była pierwszym krokiem, zmierzającym do tego celu. Regulacja ta w znacznej mierze przyczyniła się do usunięcia anomalii w placach, do prawidłowego ustalenia bodźców ekonomicznych, co dodatkowo wpłynęło na wzrost wydajności pracy, zwiększenie dyscypliny i usprawnienie organizacji pracy w zakładach. W rezultacie tego, średnie zarobki w podstawowych zawodach przemysłu włókienniczego, jak np. przadek i tkaczy, wzrosły średnio o 18 proc.

Rok 1960 postawił przed aktywnym partyjnym i gospodarczym nowe, poważne zadania. W przemyśle włókienniczym należy podnieść produkcję o 4,8 proc. w stosunku do r. 1959, przy jednoczesnym zmniejszeniu planie zatrudnienia o 2 proc. W poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego wzrost wydajności powinien wynieść 35 proc. do 50 proc.

Te śmiałe plany, oparte są o szerokie nakreślenie planu modernizacji i rekonstrukcji parku maszynowego w zakładach pracy. Jeśli uprzytomnimy sobie, że w przemyśle bawelnianym mamy zaledwie 8 proc. krosien automatycznych, a w wyniku modernizacji zakładamy wzrost ich do 25 proc., to widać, jak ogromnym zadaniem jest wykona-

nie Same jednak nakłady na inwestycje techniczne nie zależą od wszystkich. Obejmują

znaczenie dla sprawy wprowadzenia nowej techniki do zakładów pracy ma stosunek do tego zagadnienia człowieka, robotnika, majstra i inżyniera. Musi nastąpić poważna modernizacja prac dotychczas wykonywanych ręcznie, poważne zmiany w technologii, zarówno wykończalni, jak i tkalni. W samym tylko przemyśle bawelnianym będzie można drogą usprawnień technicznych osiągnąć oszczędność w wysokości 57 mln zł rocznie.

Drugim problemem, niezwykle ważnym dla szybkiego i prawidłowego wdrożenia postępu technicznego, jest poziom kadry inżyniersko-technicznej. Referat poświęca tej sprawie wiele uwagi, podkreślając konieczność podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników pionu inżyniersko-technicznego, zaznajamiania go ze światowymi zdobyczami techniki. Równocześnie trzeba zwrócić większą uwagę na kwalifikacje zawodowe robotników oraz na podniesienie rangi inżyniera w zakładzie pracy. Referat postuluje pod adresem resortu stworzenie inżynierom właściwych warunków pracy i właściwego systemu wynagrodzenia.

W dziedzinie pracy partyjnej Komitet Łódzki PZPR podjął szereg decyzji, zmierzających do polepszenia stylu pracy partyjnej, umacniania leninowskich form życia wewnątrzpartyjnego, poprzez wciąganie do pracy partyjnej szerokiego aktywu, zasięgania jego opinii i rady. Główny rezultat zmian w stylu pracy partyjnej, to wzrost roli i znaczenia instancji partyjnych, powstanie komisji problemowych KL i KD, zresztających wielu aktywnych, to zainicjowanie różnych form współdziałania z szerokim aktywnym partyjnym i gospodarczym, rozszerzenie pracy partyjnej z kobietami i młodzieżą.

Jest to, oczywiście, tylko skrótowne omówienie problemów poruszonych w referacie, które niewątpliwie stana się przedmiotem szerokiej dyskusji na konferencji.

Uchwały podjęte na konferencji pomogą łódzkiej organizacji partyjnej w dalszym usprawnieniu pracy we wszystkich dziedzinach jej działalności.

(Omówienie na podstawie referatu, przygotowanego na konferencję sprawozdawczo-wyborczą łódzkiej organizacji partyjnej.)

Usługi dla 700 tysięcy

Podstawowe kierunki

Po opublikowaniu trzeciego z kolei w tym cyklu artykułu (pt. „Białe plamy na mapie Łodzi”) przyszło do redakcji sprostowanie. Zarząd Spółdzielni „Wzorcobot” zawiadamił, że marginesowo wspomniany w tym artykule punkt usługowy przy ul. Wodnej 15 (którego dobry start w ub. roku — pochwalilem), w ogóle nie istnieje. I rzeczywiście, w statystyce Wydziału Przemysłu pomyłkowo zaliczono ten zakład do „Wzorcobuta”. Jeśli zaś chodzi o punkt usługowy, mieszczący się przy ul. Nowotki 3 to — jak pisał — nie jest on bynajmniej nierentowny.

Dziwne mi się to wydawało, jako że dwie pomyłki w statystyce — to chyba zbyt duży zbieg okoliczności. Zadzwoniłem więc do „Wzorcobuta”.

— Nie, nie ma prezesa, wyjechał — usłyszałem w słuchawce głos kobiety. — Ale tu mówi trzeci członek zarządu... — Jak to jest właściwie z tą rentownością punktu usługowego przy ul. Nowotki 3? — No tak, to prawda, że na półroczu ubiegłego roku był to zakład nierentowny — przyznała moja rozmówczyni. — Mielismy bowiem duże straty na reperacji obuwia. Ale za to na koniec roku z punktu usługowego przy ul. Nowotki 3 uzyskaliśmy kilka tysięcy złotych zysku. Bo tam wykonuje się jednocześnie obuwie miarowe i prowadzi jego sprzedaż...

CEL NIE USWIEĆ ŚRODKÓW

Obrazek ten jest dość typowy dla działalności organizacji usługowych (w tym wypadku dla ludności (w tym wypadku dla prawa obuwia) widać się do wspólnego kotła z usługami nie powszechnymi (zwykle bardziej dochodowymi), a nawet z produkcją tych czy innych artykułów, przynoszących nieźle zyski. Czemu tak się dzieje?

BO PO PIERWSZE, łatwiej można wówczas pod usługowym szydem rozwijać — kosztem usług podstawowych — działalność, przynoszącą przy mniejszym wysiłku większe zyski. PO DRUGIE, że wyniki uzyskiwane w świadczeniu zasadniczych usług dla ludności przykrywa się wówczas „łączną rentownością”.

Jest to znamienne szczególnie właśnie w wypadku spółdzielczych organizacji usługowych i prywatnych rzemieślników, tu bowiem sprawa wysokości dochodów budzi jak największe zainteresowanie. To zupełnie zrozumiałe, ale czyż można dopuścić, by zyski rosły według zasady „cel uswieca środki”, czyli ko-

sztem łodzin, potrzebujących usług?

ZŁA TAKTYKA

Specje z Wydziału Przemysłu Prez. RN m. Łodzi, po dokonaniu żmudnych i pracochłonnych obliczeń, doszli do wniosku, że w takim np. szewstwie pożądanym jest wzrost usług w Łodzi o 10 proc. Czemu więc pozwala się, by spółdzielczość — zamiast skoncentrować wysiłki na tym polu — dublowała kluczowy przedmiot obuwia, budując przede wszystkim o rozwój produkcji obuwia, bądź wykonywania go na miarę? Nie przemyśle, że obuwie luksusowe jest też potrzebne. Ale przecież szereg spółdzielczych modeli obuwia przewyższa państwowe tylko... ceną.

Chodzi, oczywiście, nie tylko o szewstwo: niedobór usług pralniczych, farbarskich i z zakresu chemicznego czyszczenia garderoby wynosi 50 proc., usług w zakresie pomocy domowej — 30 proc., w radio i telemechanice — 20 proc., krawiectwie damskim — 25 proc. Istnieje też potrzeba wzrostu ilości wypożyczalni sprzętu domowego aż o 60 proc.

Nie wystarczy wskazywać potrzeby — trzeba zabezpieczyć rozwój usług. Jeśli zaś polityka miasta na tym odcinku wleża kuleje — to wydaje mi się, że jest to głównie rezultatem złej taktyki. Trzeba pracować poszczególnych spółdzielni ocenianych przede wszystkim pod kątem wyników uzyskanych w podstawowych usługach dla ludności. Trzeba stworzyć bodźce (przydział lokali, zaopatrzenie, podatki, ulgi w czynszach itp.), które rozwój usług podstawowych uczyniłyby opłacalnym. Trzeba wreszcie wyciągać konsekwencje w stosunku do tych spółdzielni czy rzemieślników prywatnych, którzy kosztem zasadniczych usług dla ludności i pod ich szyldem — rozszerzają produkcję bądź usługi o innym charakterze (np. usługi dla przemysłu).

USŁUGOWA NIEBAŁOŚĆ

Bólczą jest jednak nie tylko zbyt mała ilość punktów usługowych, ale i za jakość świadczonych usług. Niechęć do działalności usługowej powoduje niebałość w jej wykonywaniu.

Zaczyna się od tego, że łodzianie często nie wiedzą, gdzie znaleźć usługę, a jeśli ją znajdują, to nie chcą płać. Widać to w usługach świadczonych przez przedsiębiorstwa. Na ogół nikt nie dba o to, by punkty usługowe nie były zakaspane. Widać to zresztą, najlepiej z praktyki naszego Telefonu Usługowego: na temat adresów punktów usługowych jest rekordowo dużo pytań czytelników.

Czy nie można by wspólnym kosztem organizacji usługowych zaangażować informatora, który siedziałby przy oddzielnym telefonie w Miejskim Ośrodku Informacji i na miejscu udzielał łodzianom odpowiedzi?

FACHOWCY NA ZAWOLANIE

Słuszne zastrzeżenia mieszkańców naszego miasta budzi też niska wartość użytkowa świadczonych usług — wykonanie jest często niedokładne, niefachowe, a nawet wrecz tandetne. Ma to miejsce zarówno w usługach podstawowych, jak i w instalacyjnych, budowlano-montażowych itp.

Dzieje się tak z powodu braku dostatecznej kontroli i niskiego poziomu fachowości pracowników zatrudnionych w usługach. Tak np. w spółdzielczości pracy tylko 10 proc. pracowników posiada dyplomy mistrzowskie, 30 proc. — dyplomy czeladnicze, a aż 60 proc. pracowników składa się z ludzi zaledwie przyuczonego do wykonywania zawodu. Jakość świadczonych usług musi ulec radykalnej poprawie. Należy więc z żelazną konsekwencją wprowadzać zasadę zatrudniania w zakładach i punktach usługowych wyłącznie wykwalifikowanych fachowców, mających świadectwo mistrza lub czeladnika.

Warto do tego dodać, że również nieterminowość i nieuprzejmość w obsłudze są częstymi powodami „skarg i żądań”. Ponadto, odczuwa się brak pogotowia z zakresu instalacji gazowych i elektrycznych. Wydaje się przy tym, że wszelkiego rodzaju pogotowia usługowe winny być czynne 16 godzin dziennie i choć 6-8 godzin w niedzielę.

Wreszcie, odczuwa się niedostatek inwencji w świadczeniu usług. Czemu klient musi dostarczyć do punktu usługowego ciężki radiodiodownik, telewizor, pralkę, piecyk gazowy, a nawet... ramię okienną? Czy nie można wysłać fachowca do mieszkania, a jeśli zachodzi konieczność naprawy w warsztacie — obsłużyć klienta własnym transportem? Mogłoby to być choćby lekkie wózki o napędzie rowerowym, czy nawet ręcznym.

Poprawa jakości usług i obsługi klienta — to niemniej istotne zadanie.

JERZY GRĘBOWSKI

Szkolnictwo zawodowe uwzględnia zagadnienie postępu technicznego

Rozmawiamy z prof. dr J. Iwińskim

PRZED KILKOMI DNIAМИ ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA EKSPONOWANA W ŁODZI PRZY UL. ZEROMSKIEGO 115, WYSTAWA POD NAZWĄ „15 LAT ŁÓDZKIEGO SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO”. WYSTAWĘ, O KTOREJ W SWOIM CZASIE PISALISMY ZWIĘDZAŁ M. IN. KIEROWNIK KATEDRY TOWAROZNAWSTWA WSE — PROF. DR JOZEF IWINSKI, KTOREGO POPROSILISMY O FACHOWĄ OCENĘ TEJ PIĘKNEJ EKSPOZYCJI.

— Jakie były pańskie ogólne wrażenia z wystawy? — Bardzo przyjemne. Nowoczesne formy dekoracji, zharmonizowane barwy, przejrzystość wystawionych ekspozycji — to wszystko składało się na niezwykle estetyczną całość. Ale poza wrażeniami wizualnymi — odniosłem szereg innych. Uważam, że była to ekspozycja o wysoce walorach dydaktycznych i informacyjnych.

— Może pan rozwinąć szerzej te myśli? — Mówiąc o walorach dydaktycznych mam na myśli to, że wystawa pokazywała, wyjaśniała, uczyła i wychowywała. Pokazywała, jak poprzez stosowanie nowoczesnych narzędzi i metod, szkolnictwo zawodowe spełnia swój cel dydaktyczny, w jaki sposób, jakimi środkami kształci. Czy pani zwróciła uwagę na staranne wykonanie, przez uczniów wykresy, mapki, prace dyplomowe? To wskazuje na fakt dbałości szkół o staranność wykonywania prac, co z kolei pozwala przypuszczać, że po ukończeniu szkoły absolwenci będą starannie i rzetelnie wykonywać swoją pracę zawodową. Wystawa pokazywała, jak teoria wiąże się z praktyką. Widzieliśmy skrypty i wydawnictwa, opracowane przez nauczycieli, ekspozycje, wykonane przez uczniów, stoiska, w których rolę gospodarzy i informatorów pełniła, doskonale do tego zadania przygotowana młodzież.

— I tu zblizaliśmy się do informacyjnych walorów wystawy? — Właśnie. Wystawa w sposób przekonujący informowała o zawodzie, o pracy szkoły i metodach przygotowywania do zawodu. Dla zwiedzających, a zwłaszcza dla rodziców i młodzieży kończącej szkołę podstawową, był to moment bez wątpienia najważniejszy.

— Jak na te tej wystawy ocenia pan dydaktykę naszego szkolnictwa zawodowego? — Na te tej ogólnej ekspozycji należy stwierdzić, że wystawa stanowiła świadectwo dynamicznego rozwoju szkolnictwa zawodowego w Łodzi. Takie kierunki jak elektryczny, łączności, odzieżowy, spożywczy itp., rozwijają się naprawdę dynamicznie. A choćby ta różnorodność asortymentów: produkowane dla wsi transformatory, frezarki, tokarki, konfekcja (zwłaszcza dziecięca), wyroby dzianiarne, wyroby spożywcze i cukciennicze, interesująca produkcja szkolnictwa specjalnego, galanteria metalowa i skórzana oraz wiele, wiele innych. Zaznaczyć na-



Tablica wystawiona przed domem obywatela wsiem i wobec: ten dom sprzedany został za pośrednictwem firmy Hamilton Young i syn. Ślad już prosty wniosek — najkorzystniej sprzedasz swój dom, zwracając się w tej sprawie do wymienionej firmy. (zdj. autora)

Hyde Park. Tu odbywa się wielkie Misterium Mówienia. Prowizoryczne trybunki ze schodkami, to stanowiska robocze produkujących się mówców. Mała tabliczka lub transparent jest wizytówką każdego z nich, bądź instytucji, organizacji, czy idei, którą reprezentuje. W odległości kilkudziesięciu kroków od zagorzonego ateisty — fanatyka religijną nawracania niewiernych, dalej Irlandczyk gromi imperializm brytyjski, Murzyn z Kenii potępia dyskryminację rasową, a przedstawiciel ligi walczącej przeciw bombie atomowej maluje groźny wojny nuklearnej.

Przed każdym z mówców milcząca grupa słuchaczy. Czasem padnie jakiś „cwiszenrut”, niekiedy audytorium wybucha śmiechem.

Całe to widowisko jest ponoć wielką atrakcją dla turystów. Wydaje mi się, że Hyde Park jest jednak atrakcją przede wszystkim dla samych Anglików. Cóż może być dla milczącego i zamkniętego w sobie Anglika bardziej

ogłoszenie, niż publiczne wygłaszanie poglądów? W postawie tłumku, skupionego wokół mówcy, wyczuwa się jakiś szczególny szacunek, jakiś podziw dla osobnika, tak różniącego się od reszty. W podobny sposób odnosimy się np. do rzadkich eksponatów, oglądanych w muzeum.

„Upolityczniony” londyńczyk szczyści się Hyde Parkiem jako przykładem demokracji. — Można tu — panie dziej — wygłaszać wszelkie poglądy (nie wolno tylko obrażać królowej), a stojący na uboczu policjant czuwa, by nikt nie śmiał przeszkodzić mówcy.

Z podróży po 9 krajach

W Hyde Parku i gdzie indziej

Ten sam londyńczyk w odległości kilkuset metrów od owej oazy wolności słowa, przechodzi obojętnie obok tablicy „Sorry, no coloured”, wywieszzonej przez właściciela domu, odnajmującego mieszkania. Wszystko w porządku. Właściciel ów ma święte prawo nie życzyć sobie, by w jego domu mieszkali kolorowi. Zwrócić ponadto uwagę, że jest dobrze wychowany — przeprasza, iż ma zastrzeżenia co do swych przyszłych lokatorów. Co prawda, niektórzy właściciele wyrażają swą myśl inaczej: „Europeans only” (tylko Europejczycy). Tu wprowadzić brak formuły grzecznościowej, ale również dziury w niebie nie ma.

Ogromna większość właścicieli domów — jak mi objaśniano — nie ma nic wspólnego z brzydkim (jednak!) rasizmem. Po prostu dbają oni o swe interesy. Gdyby wynajeli jeden pokój Murzynowi, pozostałe pokoje nie znalazłyby chętnych lokatorów o białej skórze. Doprowadziłoby to w końcu

do obsadzenia całego domu przez kolorowych, co byłoby zgola niesłychane.

Po tym przekonywującym wyjaśnieniu następuje jeszcze raz deklaracja, odznaczająca się od poglądów rasistowskich.

Zresztą — właścicielami domów bywają również kolorowi. Ci wywieszają tablicę „Coloured welcome” (kolorowi mile widziani). W ten sposób demokracji staje się zadłość. Rzeczywiście... Oddycham z ulgą.

Anglik jest uprzejmy, wzorowo grzeczny wobec każdego człowieka. Jest czuły, serdeczny wobec każdego zwierzęcia. W reklamach kolejki podziemnej, w gazetkach znajdziesz ogłoszenia firm produkujących specjalne pożywienie dla psa i kota, w telewizji dowiesz się z drobiazgową audecją, jak pielęgnować psa i kota, na ulicy znajdziesz specjalny zakład fryzjerski dla wozu psa i kota.

Bezumiemy to. Nic co ludzkie nie jest nam obce... JAN MUREWICZ

At last the perfect way to give your dog MEAT.

Lowes ALL MEAT BAR

- Highly concentrated BUTCHER'S MEAT and LIVER plus YEAST.
- SO EASY! No messy smelly boilings. No tins to open.

Jak karmić psa, by cieszył się zdrowiem i dobrym samopoczuciem? Autoritatywnie odpowiedź na to nieblabe pytanie udzielają liczne tego typu reklamy i ogłoszenia.

PRACE nad budową mauzoleum na Radogoszczu nie mogą przeciągać się w nieskończoność

Centrum Placu Wolności otacza dziś parkan — widomy dowód, że realizacja budowy pomnika Kociuskiemu posuwa się naprzód. A o dzieje się z mauzoleum na Radogoszczu, które ma być hołdem łodzian dla ofiar hitlerowskiej zbrodni? Istnieje wiele powodów, że również i budowa tego obiektu interesuje tysiące łodzian. Służymy więc gwałtowną informacją.

Nad całością budowy czuwa główny projektant inż. arch. Tadeusz Herburt, wraz z całym sztabem, złożonym z inż. arch. Wacława Balda, artysty rzeźbiarza Tadeusza Łodzińskiego, artysty plastyka Romana Modzelewskiego, artysty rzeźbiarza Mieczysława Szadkowskiego oraz inżyniera konstruktora Tadeusza Filipowicza.

Ostatnio wykonano już w skali 1:10 model obelisku o 30-metrowej wysokości. Pomiary jego zostały zakończone dzięki pozytywnej opinii dyrektora fabryki inż. Strzelczyka, które udzieliło hałę i przyrzuciło pomiarowe — jak również dzięki pomocy kier. Izby Pomiarów ob. Zajaca. Wkrótce też po sporządzeniu planów będzie można przystąpić do obliczeń konstrukcyjnych, które wykonywała inż. T. Filipowicz.

Przedtem jednak trzeba będzie przezwyciężyć pewne przeszkody terenowe — a więc usunąć stojący przy ul. Sowińskiego kiosk elektryczny i przesunąć go oś tej ulicy, odchylając ją w kierunku południowym.

Dalszy etap prac, to wybudowanie symbolicznej mogiły oraz sarkofagu z czarnego granitu, wykonanie metalowej 6-skrzydłowej bramy oraz dwóch azurowych architektonicznych — rzeźbiarskich prześwietów w murze od strony ul. Zgieskiej.

Czy prace wykonane zostaną w terminie? Pisaliśmy już nie bez przyczyn, że projekty leżały zbyt długo na KOPi i w Zarządzie Architektury i Budownictwa. Z powodu tej burokratycznej opieszałości, projektanci muszą teraz odrabiać stracony czas. Również Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w tempie zbyt ślimaczym prowadzi prace przy przygotowaniu pracowni rzeźbiarskiej w podziemiach Teatru Narodowego. Na próżno czeka na nią artysta rzeźbiarz Tadeusz Łodziński i nie może przystąpić do pracy, dla wykonania której przełożył swój stypendialny wyjazd do Paryża.

Trzeba jednak zdopiniogować opieszałość, żeby przy spieszył tempo swych poczynań! Jest wolą władz oraz całego społeczeństwa łódzkiego, żeby prace nad budową mauzoleum na Radogoszczu nie przeciągały się w nieskończoność. I te życzenia ogółu (bardzo realne) nie mogą być stępione przez opieszałość pewnych ludzi, czy instytucji.

M. J.

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

ŁÓDZI DOM KULTURY organizuje kurs tańca towarzyskiego II stopnia dla zaawansowanych oraz kurs I stopnia dla młodzieży klas licealnych. Informacji udzieli i zapisy przyjmie dział artystyczny ŁDK (Traugutta 18, I p. pokój 101, tel. 317-75) w godz. od 12 do 18.

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ ŁÓDZI-Bałuty zawiadamia, że z dniem 25 bm. siedzibę Prezydium DRN Łódź-Bałuty oraz biura wszystkich wydziałów i jednostek im równorzędnych przeniesiono do gmachu przy ul. Róży Luksemburg 10, z wyjątkiem referatu spraw lokalowych, który znajduje się przy ul. Ciesielskiej 7.

ŁÓDZI DOM KULTURY organizuje 25 bm. o godz. 18 w sali odczytowej przy ul. Traugutta 18 prelekcję prof. Regis Boyer pt. „Stanowiska (posta-wy) Sartre'a — deBauvoir — Marcela”. Prelegent rozpoczyna na-

400.000 pączków zjedli łodzianie w „tłusty czwartek”

WZORAJ RANO, JAK NIGDY W TYM MIEJSCU, PRZED CUKIERNIĄ „GRAND HOTELU” UTWORZYŁA SIĘ DOŚĆ POKAZNA KOLEJKA.

To amatorzy smacznych pączków wypiekanych przez kawiarnię „Orbis” chcieli sobie zapewnić należyte zaopatrzenie na „tłusty czwartek”, już w godzinach przedpołudniowych. Zresztą nie tylko tam. W innych cukierniach i kawiarniach run na tradycyjne ostateczne pączki był bardzo znaczny.

Ciekawi byliśmy, czy w „tłusty czwartek” roku 1960 Łódź zjadła więcej pączków, niż w tym samym dniu przed rokiem, czy mniej. Statystykę prowadzi Wydział Handlu, który chętnie służył nam danymi.

Otóż w tym roku, Łódzkie Zakłady Piekarnicze, LZG Cukiernie, Kawiarnie oraz wytwórnia ciastek „Orbis” wypiekły łącznie z prywatnymi ciastkarniami około 400 tysięcy sztuk pączków. Liczba ta jest nie notowana od kilkunastu lat. Weszliśmy roku w „tł-

Z tej statystyki widać, że łódzcy cukiernicy potrafią wypiekać smaczne pączki, skoro z roku na rok produkt ój tego „tłustoczwartkowego” specjału stale rośnie. (s)

Coś dla naszych nóg KIERUNEK: miękkie elastyczne estetyczne

O zimowej modzie już nikt nie myśli. Mimo że od czasu do czasu pada jeszcze śnieg i chwytają mrozy, każdy planuje już kupno czegoś odpowiedniego na wiosnę i lato. Bardzo ważnym elementem stroju jest naturalnie obuwie. Co przygotowuje nam w tej dziedzinie przemysł państwowy mogliśmy się zorientować w czasie rozmowy z dyrektorem Pałła, ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego. A więc miłe czytelniczki i drodzy czytelnicy słuchajcie:

Okazuje się, że nasz przemysł obuwiczny obrął kierunek zgodny z tendencjami świata mody i postępu. Wszystkie wysiłki zmierzają do tego, aby nasze obuwie na najbliższą przyszłość miało następujące cechy: MIEKKOŚĆ, ELASTYCZNOŚĆ I ESTETYCZNY WYGLĄD. Dla pań przygotowuje się przede wszystkim modę i wygodne baleriny na niskich obcasach, a ponad to czółenka na rozmaitych obcasach, począwszy od niskich szpilek, a skończywszy na wysmukłych szpileczkach. Zwolenniczkom szpileczek trzeba jednak od razu powiedzieć, że tego rodzaju obuwie nie będzie dominować w naszej produkcji państwowej. Szpileczki nie będzie zbyt wiele, bo to zależne jest od ilości otrzymywanych z importu przetworzonych dla uszywania obcasów.

Pewna ilość tych artykułów nadaje się do zakładów w Radomiu i Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwicznego w Chelmku i te dwie placówki wyprodukują w najbliższej przyszłości najmodniejsze szpileczki. Na produkty mekkskich pantofelek letnich (bez uszywnionych nosów i pięt), nastawiają się zakłady również w Chelmku i Radomiu, a ponadto w Nowym Targu i Otmęcie. Przemysł przyrzeka ponadto, że obuwie damskie będzie posiadało modę w zdobycy w postaci kokardek z plastik, klamerki, klipsów itp.

Miekkie obuwie nie będzie też kołnierzem, jak to było w przeszłości. Znaczący jest model tzw. „Calipso”. W ub. roku 300 tys. tego rodzaju obuwia przeszło się już woda. W tym roku zaplanowano wyprodukować 1.500 tys. par. Nowością będą „Calipso” tekstylne z tkanin o ciekawych wzorach, a także wprawy, na wzór francuski. Tego rodzaju obuwie na podszewkach nieskończonych będzie ekscentryczne i co nie jest do pogardzenia — bardzo tanie.

Wczoraj w sądzie Włamywacze z tradycją 500 zł. grzywny za odmowę świadczenia usługi

Banda włamywaczy, której proces toczy się obecnie przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łódź — to przestępcy, rzeź byż moją — z dość bogatą tradycją. Czesław Jędrzejczak, Tadeusz Jasiński, Teofil Łuźniak i Wacław Świątacz — razem ze swym psychicznie chorym szefem, Wiktorem Właścińskim — mają na swym koncie 3 groźne włamania. Ciężkie zarzuty ciąży również na siedzącym wraz z nimi na ławie oskarżonych ich „przobocznym” paserze, który zajmował się zbytem kradzionych towarów, Władysławie Kaczmarek.

Pierwszej udanej próby swego przestępczej kariery dokonali oni w nocy, z 5 na 6 września 1957 r. Nocy tej — jak wynika z meldunków milicyjnych — „nieznani sprawcy włamali się do magazynu Przedsiębiorstwa Hurta Art. Importowanymi, skąd skradli różne artykuły o różnej wartości ponad 148 tys. zł.”

Następny występ bandy — to włamanie do magazynu wzorcom „Ce-Te-Be”. Łupem ich pa-

dli wówczas towary o łącznej wartości przekraczającej 234 tys. złotych.

Na trzecim włamaniu powiódł im się noga. Już w kilka dni po nocnej kradzieży dokonanej w sklepie PSS nr 45 — organa MO wpadają na ich trop w wyniku czego cała banda wraz z paserem wędruje za kratki.

Teraz — po wyłączeniu sprawy Właścińskiego, który przebywa w szpitalu psychiatrycznym — nadziei czas rozrachunku z ich przestępczej działalności.

Po wyjaśnieniu oskarżeń, wczoraj zeznawali pierwsi świadkowie. Proces przeciągnie się prawdopodobnie do końca ty-grzyny.

Parę tygodni temu odbyła się w Łodzi pierwsza rozprawa przeciwko taksówkarzowi, który odmówił jazdy z pasażerem w nieopodważającym mu kierunkowi. Kierowca ów — przypominamy — skazany został na 1.800 zł grzywny.

Ostatnio przed Sądem Powiatowym dla m. Łódź stanął inny kierowca taksówki (nr rej. IB-8608) Roman Wysocki. I on oskarżony został o odmowę jazdy z Zofią K., tym razem, tłumacząc się nieopodważnością proponowanego mu krótkiego kursu.

W sądzie zmienili wyjaśnienia, twierdząc, że odmowa swa motywowała obawą zanieczyszczenia taksówki paczkami, które miała ze sobą Zofia K., jako, że w dniu tym... padał deszcz ze śniegiem, a paczki owinięte były w papier.

Sąd jednak nie uznał ani jednego ani drugiego tłumaczenia za wystarczające i skazał wyrocznego taksówkarza na karę 500 zł grzywny oraz uiszczenie opłaty sądowej i kosztów postępowania.

Bo — jak mówi stare przysłowie — nie nos dla tabakierki, ale na odwrot. I nie pasażer dla taksówki, lecz taksówka dla pasażera!

(J. A. K.)

Na 28-dniowe wczasy

Jak się dowiadujemy, nasze Biuro Skierowań FWP przy ul. Piotrkowskiej 232, otrzymało kilkanaście skierowań na 28-dniowe wczasy przebiegające do Szklarskiej Poręby. Wczasy te rozpoczynają się 2 marca br.

O skierowania mogą się ubiegać pacjenci Poradni Przewodniczących. Skierowania wydawane będą na podstawie oświadczeń poradni, że tego rodzaju wyjazd jest wskazany dla danego pacjenta. (as)

„Dziennik Łódzki” z wizytą w „KOLOROWYM” SZPITALU

DLUGO, BO BLISKO TRZY LATA TRWAŁA ADAPTACJA DAWNEJ SZKOŁY ZMP NA SZPITAL, ALE W KONCU JEST NADZIEJA, ŻE WKRÓTCE TA PLACÓWKADOCZĘKA SIĘ OTWARCIA. WZORAJ „DZIENNIK” ZWIEDZIŁ PRZEBUDOWYwany OBIEKT.

W tej chwili brigada remontowa Wydziału Zdrowia przeprowadza już prace wykończeniowe — maluje, układa glazurę itp. Przy okazji warto kilka słów powiedzieć o malowaniu. Jest to eksperyment według projektu naczelnego inżyniera Zarządu Inwestycji Wydziału Zdrowia, inż. arch. Dębskiego.

Zerwano tym razem z szablone malowania sal i korytarzy szpitalnych na jeden jany kolor, najczęściej biały. Do wnętrza szpitala wprowadzono kolor. A więc kolorowe salki szpitalne: blekajne, seledynowe, perłowe, jasno- i ciemnożółte.

Z ciekawością oglądamy kompozycje, na które składają się kolorowe psy, szachownice, kliny itp. Przyjemnymi akcentami kolorystycznymi są również gładkie powierzchnie malowanych na oleju drzwi. I znów drzwi nie śnieżnobiałe, a jasne w odcieniach lila, złotym, zielonym, błękitnym. Podłogi są też z kolorowego gumolitu, zielonego i błękitnego. W salach na I i II piętrze podłogi będą z płytek w różnych kolorach. Układanie tych płytek powierzono zostało pierwszorzędny fachowcom, którzy sprowadzeni zostaną z Warszawy.

Wydać się, że tego rodzaju wnętrza przyczyni się chyba do zmiany atmosfery szpitala na jakąś przyjemniejszą, odbiegającą od tradycyjnej, która można by określić jako smutno — spokojną. Na ten temat wypowiedzą się zresztą jeszcze lekarze, no i pacjenci. Bo szpital będzie położniczo-ginekologiczny.

Zwiedziliśmy szpital z inż. Dębskim. Słuchając jego objaśnień, widzieliśmy już oczami wyobraźni w kolorowych holach palmy i fotele. Należy się cieszyć, że taki szpital, wymalowany i urządzo-

na łódzkich EKSPANACH

Do komedii polskich jestemy już na kredyt zrażeni.

Tym miłszą niespodzianką jest nowa polska komedia „Tysiąc talarów”, która — aczkolwiek do historii kina mogłaby nie przejść — jest na pewno dużym postępem w stosunku do poprzednich naszych komedii filmowych.

Pomysł scenariusza jest bardzo dobry i daje dużo możliwości stworzenia komedii satyrycznej, co jednak nie zostało wykorzystane w realizacji, a nikt próby satyry (spółdzielni GS zatadowana brankami), są raczej przytłoczone

„TYSIĄC talarów”

nowszych, ale za to wypróbowa-

Film jest nierówny stylistycznie. Wprowadzenie, najlepsze chyba zresztą w całym filmie — zapowiada komedię makabrycznego nonsensu, zakończenie utrzymane jest w stylu nonsensu lirycznego, całość zaś opiera się na dowcipie sytuacyjnym, niekiedy uroczy cyrkowym.

Nie grymaśmy jednak zanadto. Film jest w efekcie zabawny, lekki, pogodny, bez troski, cały czas coś się w nim dzieje i widz z zainteresowaniem śledzi akcję, losy kupców sprzed 100 lat i ich, współczesnych nam, potomków.

Do dodatniej oceny filmu przyczyniają się waleńie dobre zdjęcia i gra aktorów. Zgromadzone tu świetnych aktorów komediowych, jak Irena Kwiatkowska, Jarema Stepowski, Edward Dziewonowski, Aleksander Dzwonkowski, Czesław Roszkowski, Stefan Bartik i inni. W rolach głównych bohaterów: pary amantów — ofiar zakładu ogłdany Barbare Kwiatkowska i Bronisława Paulika. Ten młody i bardzo zdolny aktor wystepuje chyba po raz pierwszy jako amant komediowy.

T. WOJ.

Wkrótce! wielki koncert

W ramach obchodu 42 rocznicy Armii Radzieckiej — wystąpi w Łodzi dwukrotnie Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej. W dniu 3.III. br. o godz. 17 odbędzie się koncert dla dorosłych oraz 4.III. br. o godz. 14 dla młodzieży szkolnej.

Zgłoszenia na bilety zbiorowe i indywidualne przyjmuje Zarząd Łódzki TPP-R, ul. Narutowicza 25, pokój nr 7 codziennie w godz. od 9 do 15.

Wycieczka do Zakopanego i Krakowa

Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaciół Polski - Radzieckiej organizuje w dniach 3-6.III. br. wycieczkę dwudniową podlegiem do Poronina, Zakopanego, Krakowa i Nowej Huty. Wycieczka organizowana jest z okazji 90 rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina — a w programie jej przewiduje się zwiedzenie Muzeum Lenina w Poroninie, Muzeum Tatrzanieckiego, Gubałowski, zabytków

Wędkarze przy stole obrad

Łódź ma bez rzeki ma dużą ilość mieszkańców, których największym hobby jest wędkarstwo. Polski Związek Wędkarski w naszym mieście liczy już obecnie przeszło 3.300 członków. Ta ilość chętnych do łowienia ryb dysponuje niewielkimi możliwościami, realizowania swych zamiarów. Stawy w Parku I Maja, w Łagiewnikach i ostatnio odstopione przez Kolo Konstancję stawy w Srebrnej — to wszystko czym dysponują łodzianie. Dlatego też wędkarze łódzcy w sezonie są zmuszeni organizować wycieczki do dalszych wód. W trosce o zwiększenie powierzchni wód bliższych, wydatkowane m. in. 5 tys. zł na sprzęt wodny w Dobieszewicach, należące

W niedzielę sparring z Orłem Ligowcy LKS członkami TPE

Ligowy zespół LKS stara się wykorzystać każdy wolny termin na sparringowe spotkania, aby w ten sposób zachować ciągłość akcji przygotowawczej do trudów sezonu mistrzowskiego.

Po powrocie z Węgier, niezwłocznie wznowiono treningi, ale bez Kaźmierczaka, który ma unieruchomioną nogę w gipsie. Kuracja potrwa zapewne kilka tygodni, toteż Kaźmierczak będzie musiał przyglądać się z trybuny walce

swoich kolegów o pierwsze punkty.

Niedziela, 28 bm. drużyna LKS wykorzystywała na sparringowe spotkanie z Orłem. Mecz odbył się na stadionie Orła, godz. 11.30.

Zarząd LKS podjął uchwałę przy stażeniu w charakterze członka do Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Podobnie postąpili wszyscy zawodnicy ligowej drużyny LKS, podpisując deklaracje członkowskie. (r)

Z mistrzem hokejowym NRD zmierzy się reprezentacja federacji „Włókniarz”

Hokeiści zakończą sezon tegoroczny mocnym akcentem — meczem międzynarodowym, w którym reprezentacja federacji „Włókniarz” zmierzy się z zespołem Dynamo Weisswasser z Berlina (NRD).

Początkowo projektowano mecz rozegrać na Podhalu, lecz że tam wieje haliak, więc w Nowym Targu 10 dni stopniał. Stąd koncepcja przeniesienia zawodów do Łodzi, dysponującej krytym lodowiskiem.

Goście są mistrzem NRD w hokeju na lodzie i w spotkaniach w ramach tak zwanej Interligi, dowiedli swojej wyższości nad Legią, gromiąc ją ostatnio w Warszawie 10:3.

Trener Król obserwując grę Niemców, wypowiadał się o nich bardzo dobitnie. Pamięta ich sprzed roku, gdy występowała w Łodzi jako reprezentacja NRD i twierdzi, że od tego czasu poczynili duże

postępy. Grają bardzo przyjemnie i mądrze. Niełatwo będzie im dotrzymać pola. W Warszawie Legia nie dochodziła do głosu i po dwóch tercjach Niemcy prowadzili 10:0. Mając zapewnione zwycięstwo, Niemcy zwolnili grę, zadawając się w ostatniej tercji remisem 3:3. Podobną opinię o naszych sobotnich gościach wypowiedział prezes ŁOZHL, p. Czachła.

Reprezentacja Włókniarza tworzyć będą hokeiści Podhala i LKS, z tym, że Podhalaniecy będą oczywiście w większości, ponieważ dysponują większą ilością lepszych zawodników. Mieliśmy się możliwość o tym przekonać choćby na meczu z LKS.

Hokeistom Podhala, zaliczanym już dzisiaj do polskiej czołówki, specje od hokeja przepowiadają dużą przyszłość, twierdząc, że jeśli w takim tempie będą czynili postępy, to niedługo jest dzień, gdy Legia względnie Górnik zostaną zretroinizowane.

Pod znakiem XIII WP

Komitet Etapowy powstał w Łodzi

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się zebranie komitetu etapowego Wyciągu Pokoju. Na zebraniu, przez przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, przybyli również delegaci Komitetu Głównego Wyciągu Pokoju z Warszawy w osobach red. Lesniewskiego i dyr. Kalety.

Zebrańce zagali wiceprzewodniczący Prez. RN Edward Wróblewski.

Przewodniczący LKKF p. J. Milanowski odczytał projektowany skład prezydium komitetu etapowego w Łodzi i poszczególnych sekcji.

Na przewodniczącego prezydium powołano red. Stanisława Mojzowskiego — naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego”, a na zastępców: J. Milanowskiego, J. Okońskiego i T. Kowarę. Sekretarzem został dyr. Z. Lis. Na członków prezydium poproszono: St. Szulca, J. Urantówkę, St. Szymańskiego, J. Berezę, E. Tomczyka, K. Skwarę, T. Stolarza, J. Powanek, Z. Kaźmierczaka.

Przewodniczącymi poszczególnych sekcji zostali: Szulak, Szulc, Urantówka, Szymański oraz Berezę. (n)

Pod znakiem XIII WP

Komitet Etapowy powstał w Łodzi

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyło się zebranie komitetu etapowego Wyciągu Pokoju. Na zebraniu, przez przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich, przybyli również delegaci Komitetu Głównego Wyciągu Pokoju z Warszawy w osobach red. Lesniewskiego i dyr. Kalety.

Zebrańce zagali wiceprzewodniczący Prez. RN Edward Wróblewski.

Przewodniczący LKKF p. J. Milanowski odczytał projektowany skład prezydium komitetu etapowego w Łodzi i poszczególnych sekcji.

Na przewodniczącego prezydium powołano red. Stanisława Mojzowskiego — naczelnego redaktora „Głosu Robotniczego”, a na zastępców: J. Milanowskiego, J. Okońskiego i T. Kowarę. Sekretarzem został dyr. Z. Lis. Na członków prezydium poproszono: St. Szulca, J. Urantówkę, St. Szymańskiego, J. Berezę, E. Tomczyka, K. Skwarę, T. Stolarza, J. Powanek, Z. Kaźmierczaka.

Przewodniczącymi poszczególnych sekcji zostali: Szulak, Szulc, Urantówka, Szymański oraz Berezę. (n)

Piłkarze Widzewa grają z Rudzkim KS

Swiadkami ciekawego meczu piłkarskiego będą w niedzielę mieszkańcy dzielnicy Ruda. Obedzie się mianowicie na tamtejszym stadionie mecz towarzyski między piłkarzami Rudzkiego KS a Widzewem.

Mecz rozpocznie się o godz. 11, a jak nas poinformowali organizatorzy, Widzew wystąpi w najlepszym składzie z: Konecniem, Gaworkiewiczem, Augustyniakiem i innymi, którzy zasilili ten klub w okresie zimowym.

W następną niedzielę Widzew wyrusza w podróż do Poznania, gdzie zmierzy się z II-ligowym Lechem. Będzie to dla Widzewa ostatni szlif przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich. (r)

Griszin



Olimpijskie okruchy

S wśród skoczków narciarskich ośrodkiem zainteresowania jest młodzik 19-letni mistrz Norwegii Ole Tom Nord. Fachowcy widzą w nim jednego z faworytów.

Podczas treningów Norweg skacze stylowo, ale nie szarżuje zbyt dalekimi odległościami. W wywiadzie udzielonym norweskemu dziennikarzowi Gunnarowi Bornevikowi stwierdził, że skocznia olimpijska w SV odpowiada mu jak żadna dotychczas.

W drugim dniu finałów olimpijskiego turnieju hokejowego ustanowiony został rekord frekwencji na widowiu. Podczas meczu ZSRR — Szwecja trybuny wypełniły około 8 tys. widzów.

Bieg sztafety męskiej 4x10 km był piątym z kolei w historii igrzysk olimpijskich. Na 15 możliwych do zdobycia medali, Finowie wywalczyli w tej konkurencji 3 złote i dwa srebrne, Norwedzy — 2 srebrne i 1 brązowy, Szwedzi — 1 złoty i 3 brązowe, a zawodnicy radzieccy — 1 złoty i 1 brązowy.

Nasi reprezentanci po raz pierwszy w historii igrzysk zajęli punktowane 6 miejsce. Jest to niewątpliwie bardzo duży sukces, a równocześnie spełnienie pokładanych w nich nadziei.

Koszyczkin — 22-letni moskiewski elektryk, po zwycięstwie w biegu lyżwiarzkim na 500 m jest zdobywcą szóstego już złotego medalu dla barw Związku Radzieckiego.

W Squaw Valley Koszyczkin zrewanżował się Norwegowi Johanenowi za porażkę na tym dystansie podczas ostatnich mistrzostw świata w Davos, Norweg zdobył wówczas srebrny medal, a Koszyczkin brązowy.

Dziś w Squaw Valley

Narciarski bieg sztafetowy kobiet 3x5 km.
Lyżwiarstwo szybkie — bieg męczy na dyst. 1500 m.
Słalom specjalny kobiet.
Lyżwiarstwo figurowe — jazda dowolna mężczyzn.
Przerwa w rozgrywkach hokejowych.
Zdobywcy medalu olimpijskiego w Cortina d'Ampezzo:
Bieg sztafetowy kobiet: 1) Finlandia, 2) ZSRR, 3) Szwecja. Bieg lyżwiarzki na 1500 m: 1-2 Griszin i Michajłow (obaj ZSRR), 3) Salonen (Finlandia). Słalom specjalny kobiet: 1) Colliard (Szwajcaria), 2) Frandl (Austria), 3) Hochsteiner (Austria).

Squaw Valley

„Sztafetę sensacji” wygrała Finlandia Polska wywalczyła szóste miejsce

(Dokończenie ze str. 1)
jąc na Szwedzie 2,5 min. Tak więc po drugiej zmianie Polacy mieli przed sobą Norwegów, Finów, Włochów.

Na 25 km Polska spada na 5 miejsce, a Związek Radziecki „wskakuje” na trzecie za Norwegią i Finlandią. Włochy są przed nami.

Za Misiągą biegnie Szwed, a dalej Francuz i Szwajcar. Na 30 km zmęczony Misiąga oddaje zmianę Zetkowi już na 6 pozycji. Zelek ma za zadanie utrzymanie punktowanego miejsca.

Nie była to łatwa sztuka, gdyż as atutowy Francuzów Mermet z każdym kilometrem zbliżał się do Polaka.

Zelek słabł w oczach. Jednak na finiszowych kilometrach poderwał się do walki i „przyprządził” polską sztafetę na 6 miej-

scu, ale tylko o 5,5 sek. przed Francją.

Dramatyczna walka o złoty medal toczyła się między Norwegami i Finami. Na ostatniej zmianie ruszył na trasę Brusveen,

jest największą sensacją dnia, gdyż na złoty medal typowano Szwecję.

Wyniki:

1. Finlandia	2:18.45,0
2. Norwegia	2:18.46,4
3. Związek Radziecki	2:21.21,6
1. Szwecja	2:21.31,8
5. Włochy	2:22.32,5
6. POLSKA	2:26.25,3



H. Brusveen

mając za sobą o 20 sek. sławne go Pina Hakulinena. Fin wiedząc, że walczy o złoty medal, pierwszy w tych igrzyskach dla swego kraju, daje ze siebie wszystko.

Na 35 km przybliżyła się do Norwega, ale Brusveen dopinguwany przez rodaków, ucieka, Hakulinen sekunda po sekundzie nieubłaganie zbliża się do niego. Ostatnie metry przed metą, to mordercza walka, jaką nie często oglądano na igrzyskach olimpijskich.

Hakulinen ostatkiem sił przyspiesza tuż przed metą krok i wygrywa o pół narty przed Norwegiem. Brązowy medal zdobywa Związek Radziecki. Szwed Jernberg przyprowadza swą drużynę dopiero na 4 pozycji, co

Złoty medal Koszyczkina (ZSRR)

Drugą konkurencją w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn był bieg na 5.000 m. Za faworyta uważano lyżwiarza radzieckiego Kotowa. Rekord świata wynosił 7:45,6 i ustanowiony był w Alma Ata przez Szilkowa.

I tym razem doszło do niespodzianki. Autorem jej jest reprezentant ZSRR Koszyczkin. On to właśnie zajął pierwsze miejsce i zdobył kolejny złoty medal dla Związku Radzieckiego, srebrny medal zdobył doskonały Norweg Johanessen. Holender Pasman uzyskał czas 8:05,1 i zdobył brązowy medal.

Wyniki:

1. Koszyczkin (ZSRR)	7:51,3
2. Johanessen (Norwegia)	8:00,8
3. Pasman (Holandia)	8:05,1
4. Siersten (Norwegia)	
5. Kotow (ZSRR)	
6. Gonczarenko (ZSRR)	

Wojewódzki zjazd LZS obraduje w Łodzi

Rada Wojewódzka LZS zwołała w sobotę, 27 bm. IV konferencję Wojewódzka Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Obrady odbędą się w Łodzi w sali MDK, ul. Moniuszki 4a, a rozpoczyna się o godzinie 8.45.

Konferencja zapozna się ze sprawozdaniem z działalności za okres ubiegły i dokona wyboru nowej rady wojewódzkiej, komisji rewizyjnej oraz delegatów na zjazd krajowy.

Z Górnikiem też wygrali

W spotkaniu hokejowym w ramach rozgrywek interligi, Górniki (Katowice) przegrał z mistrzem NRD Dynamo Weisswasser 1:5 (0:1, 1:1, 0:3). Bramki strzelił dla Dynama: Blumel, Buder, Hanz, Nowy i Franke, a dla Górnika — Ogórczyk.

Z ostatniej chwili

W piątek około godz. 1 w nocy zakończył się kolejny mecz hokejowy turnieju olimpijskiego Związku Radziecki — Niemcy. Wygrał hokeiści radzieccy 7:1 (0:1, 4:0, 3:0).

Kanada i USA prowadzą w turnieju hokejowym

Rozegrana w czwartek w noc w Squaw Valley druga kolejka finałowych spotkań olimpijskiego turnieju hokejowego przyniosła pierwszą sensację. Oto zespół ZSRR stracił niespodziewanie punkt remisując ze Szwecją — 2:2 (0:0, 0:0, 2:2). W pozostałych dwóch meczach triumfowali faworyci: Steny Zjednoczone wygrały z Niemcami 9:1 (2:0, 3:1, 4:0), a Kanada pokonała Czechosłowację 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

Po dwóch dniach finałów kolejność w tabeli przedstawia się następująco:

1. Kanada	4:0	16:0
2. USA	4:0	15:4
3. ZSRR	3:1	10:7
4. Szwecja	1:3	5:8
5. CSR	0:4	5:12
6. Niemcy	0:4	1:21

Grażyna Wojsznis-Terlikowska (45)

morderca jest wśród nas *

Nie odpowiadając na to, retoryczne raczej pytanie, Skoczylas mówi dalej:

— Poza tym, panie prokuratorze, zniknął ze skrytki testament Doriana, wszystkie kosztowności, oraz nieznaną zawartości pakiet...

Na żywy gest prokuratora, porucznik uniósł rękę:

— Chwileczkę. To jeszcze nie wszystko, z biurka zginęły również pieniądze, dokładnie: cztery tysiące pięćset złotych.

— Nie sądzi pan przecież, że to ja... — powiedział z oburzeniem Morski.

— Nie! Taka myśl nawet mi przez głowę nie przeszła. Po prostu — wprowadzam pana w dotychczasowy tok dochodzenia. Przypuszczam, że te sprawy stosunkowo szybko potrafimy wyjaśnić. Najbardziej jednak dla mnie zagadkowe jest wyłączenie rękopisu i dwu maszynopisów ostatniej sztuki Doriana. Znaleźliśmy je w przedpokoju, w trakcie rewizji,

— Posłał pan do zbadania śladów? — podał Morski.

— Oczywiście. Niedługo już chyba będą dzwonić z laboratorium.

— Hm... To rzeczywiście ciekawe, bardzo ciekawe! A więc ukradziono przedmioty o wartości materialnej. Bo nawet sztukę Doriana trzeba do nich zaliczyć...

— Sądzi pan, panie prokuratorze, że to był mord rabunkowy?

Prokurator wstał, przechadzał się powoli, medytował głośno:

— Czy to zrobiła jedna osoba? Czy parę różnych osób? Chyba ma pan rację, traktując sprawę kradzieży sztuki Maurycyego, jako odrębną kwestię. Tak...

Nagle zrobił zwrot na pięcie, podszedł do Skoczylasa.

— Poruczniku, czy pan zastanawiał się nad postacią Ludwika Duleby?

— Oczywiście. Jak zresztą nad każdym z tu obecnych, nie wyłączając pana prokuratora. Zaplanowało przyjęcie milczenie. Przerwał je Morski:

— A no tak, zapomniałem na chwilę, że w dalszym ciągu znajduję się w kręgu podejrzanych o zabójstwo i, mimo woli wszedłem w swoją prokuratorowską skórę.

Wzruszył ramionami i zamilkł. Skoczylas odezwał się:

— Proszę powiedzieć, co pan zaczął o Dulebie.

— No cóż, zastawiałem sobie jego psychologiczną sylwetkę — znam go wprawdzie tylko z opowiadania Anety i dzisiejszych obserwacji — z pewnymi faktami. Duleba niewątpliwie żyje z niezbyt czystych interesów. Od szeregu lat naciąga Doriana na pieniądze. Ostatnio Dorian odmawia mu „pożyczki” — jeszcze w tamtym, warszawskim mieszkaniu. Duleba odgraża się i histeryzuje. Ponawia próby wyłudzenia dziś — przeproszam, wczoraj przed przyjęciem. Znowu spotyka go odmowa. Jest zdenerwowany. W czasie owej tragicznej „zabawy” w prokuratora, gdy zapalił światło, stał tuż koło głowy leżącego Doriana. A cios zadany był z przodu.

Porucznik potrząsnął głową.

— Rozważałem to ewentualność. Nie sądzę jednak, by człowiek tego rodzaju był zdolny do zabójstwa. Do innych przestępstw — tak. Ale do zabicia człowieka... Zresztą — czas i śledztwo wykazały prawdę.

— Ja — zastępeł się prokurator — nie chcę przez to powiedzieć, że oskarżam Dulebę o zabójstwo. Po prostu myślę głośno. A myślę, że człowiek, uwikłany w skomplikowane afery finansowe, człowiek, któremu tak bardzo zależało na zdobyciu pieniędzy, mógł w pewnej konkretnej sytuacji zdobyć się na akt rozpacz: właśnie zabójstwo dla rabunku. Nie wykluczalbym zbyt pochopnie tej ewentualności.

Zastukano do drzwi.

— Telefon do pana porucznika — meldował milicjant.

— Idę — poderwał się Skoczylas. — Dziekuje, panie prokuratorze, Zeccze pan przejść do jadalni.

Pobięł do telefonu. Niedługo wrócił i uchylił drzwi do jadalni, gdzie byli zgromadzeni wszyscy goście.

— Poproszę pana — rzekł do Marka.

Młody pisarz podniósł się ociężale z małego tapczaniku, na którym siedział obok Brygidy. Odprowadzony milczącym spojrzeniem reszty towarzystwa, wszedł do gabinetu.

— Bardzo mi przykro, ale na kartkach sztuki Doriana „Daleki czas” znalezione ślady pańskich palców. Proszę mi wręczyć powiadzić jasno i otwarcie: kiedy i po co zabrał pan tę sztukę i ukrył w przedpokoju?

Mark był błądy. W pełnym już obecnie blasku dnia widać było sine kregi pod oczami. Wysoka, barczysta sylwetka wydawała się mniejsza i przgarbiona. Marek milczał. Porucznikowi owo milczenie coraz bardziej działało na nerwy. Przerzucił parę kartek swego notosu, odnalazł zeznanie Moniki, dotycząca Marka.

— Pan dzisiaj groził Dorianowi! — powiedział ostro.

Marek wzruszył ramionami.

(Dalszy ciąg nastąpi)